№ 16.

WARSZAWA.

$\frac{8}{20}$ kwiet. 1871 roku.

Wychodzi w każdy Czwartek.

Redakcja przy ulicy Niecałéj, 12.

Ekspedycja i Skład Główny w Księgarni **Gebethnera** i **Wolffa**, Krakowskie-Przedmieście, 415.



ROK VI.

OPŁATA.

		rocz.	*półr.*	*kwar.*
Merkury:				
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	„	5,20	2,60	1,30
Ekonomista i Merkury:				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		10	5	2,30

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, albo ½ kop. za 5 liter.

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY

W poprzedniém sprawozdaniu opisaliśmy szczegółowo tendencję bliżéj nas interesujących giełd, przyczém nadmieniliśmy, że w Berlinie pomimo rozgorączkowanéj całotygodniowéj gry, nastąpił w ostatnim dniu zwrot reakcyjny, jakby w przewidywaniu niepomyślnych wieści podczas świąt nadejść mogących. W istocie nie można było mieć lepszego przeczucia; w owych bowiem dniach ogłosili powstańcy paryzcy tak zwycięzkie buletyny, że zdawać się mogło, iż armja wersalska ze wszystkich zajmowanych pozycij wypartą została. Bez względu téż na święta uroczyste, spekulanci niemieccy i wiedeńscy już w poniedziałek rozpoczęli pokątną szermierkę giełdową; tylko w Londynie zachowano się biernie, i to właśnie uszanowanie święta, oszczędziło wiele strat jakie ponieść musieli ich kontynentalni koledzy, gdyż w kilka dni póżniéj wszystko wróciło do dawniejszego stanu. W każdym razie tak zmieniającego się zapatrywania na wojnę domową Francji; jeżeli bowiem w poprzednim tygodniu bez względu na jéj istnienie oddano się namiętnéj grze, z tą pociechą, że gdyby wojska wersalskie okazały się za słabe do przytłumienia rokoszu, to armja niemiecka we własnym interesie nie dopuści zwycięztwa komuny — dla czegóż za pierwszą pogłoską o jéj przewadze, zapomniano o własném rozumowaniu, a oddano się panicznemu popłochowi? Lepiéj zdemaskować spekulantów i spekulacji, chyba już niepodobna.

W Londynie jakeśmy wyżéj powiedzieli, świąt nie naruszono; rozpatrzywszy się w następnych paru dniach sytuacji, uznano takową za nie przedstawiającą niebezpieczeństwa; po zjawieniu się zaś w Wersalu deputacji od paryzkiéj ligi republikańskiéj, oddano się błogiéj nadziei zakończenia téj wojny drogą porozumienia.—Zwracając się do tylokrotnie powtarzanego przez nas opisu zwiększającéj się w Londynie gotówki i coraz trudniejszego jéj oprocentowania, przychodzi nam teraz zaznaczyć, że bank dotkliwie uczuwając konkurencję prywatnych kapitałów do skupu, obniżył swą stopę z 3% na 2½%. Krok ten okazał się praktycznym, gdyż wiele kapitałów zwróciło się do kupna 3% konsolidów, jako korzystniejszéj od dyskontów lokacji. W skutek tego papiery rzeczone podniosły się niesłychanie, gdyż z 92⅞ do 93$^5/_{16}$. Nie mające chęci podlegania wpływom kursowym, obniżyli stopę dyskonta na 2⅜, a nawet 2¼%. Tańszéj gotówki już trudno wymagać. Inne papiery pozostały w niezmiennéj stopie: włoska renta 54⅜, rosyjska pożyczka z 1862 roku 87, zeszłoroczne konsolidy 83¼, tegoroczne 1⅜ premji, mikołajewskie 69½. Weksle na Petersburg z 30⅜ podniosły się do 30½.

O paryzkiéj giełdzie prawie nic nie wiemy; renta w dniu 10 b. m. przy zupełnéj bezczynności stała na 51,50. Ogólne usposobienie Paryża jest pełne obawy, rzec można rezygnacji. Nikt nie śmie słowa przeciw komunie powiedzieć w obawie aresztowania, a nawet może rozstrzelania. Rekwizycje trwają w najrozleglejszych rozmiarach. W ten sposób wypróżniono w dniu 11 b. m. handel żywności Hinguerlota; kościół Notre Dame de Lorettes został przez 50 gwardzistów spląndrowanym, skarby zabrano do ratusza, a proboszcza aresztowano. Domy prywatne napadają pod pozorem szukania ukrywających się przed służbą wojskową i przy téj sposobności zabierają wszystko co im się przydać może. W takim stanie rzeczy, większa część bankierów z Paryża wydaliła się i uniosła z sobą gotówkę i wartościowe papiery; kantory ich są dla pozoru otwarte ale próżne. Wekslarze mają tylko na wpół otwarte sklepy, ale gotówka z ich okien znikła; zresztą gotówka w ogóle stała się w Paryżu rzadkością.

W Wiedniu święta były bardzo kosztowne. Wspomnieliśmy już dawniéj, że tam jest wielka liczba spekulujących z dnia na dzień i przerzucających się z jednego papieru na drugi. Gdy więc akcje zakładu kredytowego z 278,80 spadły w poniedziałek na 274, anglobanku z 275 na 268, frankobanku na 111,25 i t. p., wówczas straty okazały się tak dotkliwe, że kilku z nich zawiesiło wypłaty. Następnych dni kursa wznosiły się i ostatecznie płacono znów: za kredytowe 278,30, anglobanku 279,75, frankobanku 114, francuzy 414, galicyjskie 266,75; jedne tylko lombardy spadały ciągle, tak, iż z 183,50 zeszły do piątku na 181,40 i dopiero w sobotę podniosły się do 182,30; przyczyną tego jest zmniejszony ruch na téj drodze. Liczbę banków powiększy nowo koncesjonowany „powszechny zakład depozytowy“ — który na wstępie ma wejść w stosunki z kasami oszczędności, żeby im oprocentować bezczynnie zbywającą gotówkę.

Berlińska giełda przez wtorek i środę przedstawiała bardzo smutną i niezmierny kontrast z poprzednim tygodniem mającą fizjonomję; nietylko że kupujący zupełnie znikli i niepamiętna zapanowała bezczynność, ale i ogólne usposobienie podlegało jakiemuś niewytłómaczonemu rozdrażnieniu. Dopiero we czwartek po otrzymaniu kursów z Londynu i Wiednia, oblicza się rozjaśniły i czynności weszły na normalną drogę. Nasze papiery pozostały w zupełném zaniedbaniu, jedne tylko listy likwidacyjne podniosły się o $^1/_8$ tal. Z rosyjskich papierów obrócono znaczne sumy premjowych pożyczek, przy podniesieniu kursu z $117^5/_8$ do $118^3/_8$ i z $115^3/_4$ do $116^5/_8$, podobnież pożądano akcij wielkiego towarzystwa, przez co z $90^1/_4$ posunięto je na $91^3/_4$; konsolidowane obligacje miały wyjątkowo przez cały tydzień obroty, ale w kursie zyskały tylko zeszłoroczne, gdyż z 83 doszły do $83^7/_8$, tegoroczne zaś z $82^1/_2$ posunęły się zaledwie do $82^3/_4$. Waluta nasza poprawiła się o $^1/_3$ %.

Z każdym dniem niemal pojawiają się tu nowe pożyczki; między wielu innemi ważniejsze są: 20 miljonowa północno-niemieckiego związku wywołana nieopłaceniem kontrybucyjnéj raty francuzkiéj i wielkiemi wydatkami na przedłużoną okupację części Francji. Na dzień 17 b. m. zapowiedzianą jest subskrypcja na 3 milj. dolarów dla miasta New-Yorku z procentem 7% przy kursie $96^1/_2$. W dniu zaś 18 b. m. dom Bleichrödera przyjmować będzie podpisy na 8 milj. guldenów obligacij dla drogi żel. węgiersko-galicyjskiéj po kursie dla waluty austr. 87%, a dla pruskiéj po $70^1/_2$.

W Petersburgu targ papierów publicznych spekulacyjnych idąc śladem giełdy berlińskiéj znacznie się ożywił. Wszystkie akcje i obligacje dróg żelaznych, a także i premjowe pożyczki na kursie zyskały. Ostatnie doszły do $144^1/_2$ i 142, akcje wielkiego towarzystwa do 139, terespolskie 111, wiedeńskie $70^1/_2$, obligacje mikołajewskie $105^3/_4$, nowe konsolidowane $99^1/_8$, dawne 100, listy zastawne $105^3/_4$.

W targu wekslowym zwrot dla waluty nie był korzystnym: początkowo mniemano, że waluta się podniesie, gdyż miasta portowe przysłały polecenia do ściągnięcia z zagranicy znacznych sum; nadto zagranica kupowała u nas premjowe pożyczki i akcje ruskich kolei. Ofiarowane w téj nadziei weksle na Londyn po $31^3/_{16}$, nie znajdowały kupujących. Późniéj nagromadziły się tak wielkie potrzeby dla różnych dróg żelaznych, że podczas piątkowéj giełdy okazał się zupełny brak weksli i niektóre będące na targu, kupiono po $31^1/_{16}$ pensów, a na krótką dostawę po po $31^1/_8$. — Stan gotówki poprawia się; dla pierwszorzędnych weksli stopa skupu zeszła na 6%. Za półimperjały żądano 6,28, płacić chciano 6,27.

Warszawska giełda miała zaledwie parę dni czynnych; po świętach bowiem chrześcjańskich, nastąpiły ostatnie dnie świąt izraelskich. Z tego powodu czynności tego tygodnia redukują się do nieznacznych sum; do zwiększenia się obrotów przeszkadzał także sprzeczny kierunek giełdy petersburgskiéj; wyżéj wspomnieliśmy już, że w Berlinie nasza waluta podniosła się, a w Petersburgu przeciwnie obniżyła się; kupujący radzi byli trzymać się kierunku pierwszéj, gdy sprzedający zmuszeni zasilać swój portfel kupnem w Petersburgu lub Rydze, znaleźli się w konieczności obniżenia waluty. Weksle więc na Berlin z $125^5/_6$—$125^7/_{12}$ podniosły się do $126^1/_3$—126%, na Londyn z 7,69 do 7,72, na Wiedeń pozostały przy $101^1/_2$. O papierach publicznych i mowy być nie może; kilka drobnych tranzakcij w listach zastawnych ziemskich i miejskich nie stanowią ani normy dla kursów, ani przedstawiają dostatecznego materjału do zastanowienia się nad chwilową sytuacją. Akcje banku handlowego u nas bez obrotów, sprzedawane są w Petersburgu I emisji po 37, a II em. po 15 rubli premij.

Znaczenie ekonomiczne lasów i potrzeba ich ochrony.

(Dalszy ciąg,—p. N. 15 Merk. z r. 1871).

Kultura lasów i ochrona ich, najpóźniéj rozwijają się w życiu społecznem ze wszystkich czynności odnoszących się do pomyślnego bytu ludzkości. Lasy późniéj, jak ogrody, role i łąki, stały się własnością prywatną. Mamy tego dziś jeszcze przykład w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnéj, gdzie własność w innym względzie jest uregulowaną. Tam lasy palą, rąbią, pasą w nich gdzie, kiedy i ile kto chce, to też lasy nikną tam coraz bardziéj.

Opieka rządów nad lasami w Europie datuje się od czasu, jak zdrowsze poglądy na pożytek i potrzeby ochrony lasów coraz szerszą drogę torować sobie poczęły. Rządy, oprócz własnych, poczęły się także opiekować lasami prywatnemi; działo to się jednak z wielką surowością i do tego stopnia, że prawo własności znikało prawie pod przepisami i obostrzeniami. Biurokratyzm miał tu pole popisu, zachodziło wiele niesprawiedliwości, pomimo to (jak Francja dostarcza dowodów) wszelkie wysilenia, „aby się stało zadość wymaganiom litery ustaw,“ nie były w stanie zapobiedz spustoszeniu lasów we Francji. Pomijamy co w tym względzie w innych państwach działo się, dodając tylko, że jak długo ustawodawstwo nie zaprzestało mięszać się w szczegółowe czynności gospodarstwa leśnego prywatnych; tak długo to mieszanie się rodziło ciągłą chęć sprzeciwiania mu się, a na czém las najgorzéj wychodził. Dziś się to zmieniło w środkowéj i zachodniéj Europie. Rządy uznały, że z obecnym duchem czasu nie zgadza się posuwanie opieki należnéj lasom do szykan; że dziś w najwięcéj razach, właściciel sam las starannie pielęgnuje; że ziemia niezdolna do uprawy roślin, pozostawia się lasem, a jeżeliby nim nie była pokryta, zagaja się ją. Nie mało wyjątków wydarza się i wydarzać się będzie, bo chęć zysku owłada wielu ludźmi na szkodę ogółu; wszędzie są małoletni, nad którymi czuwać potrzeba; zawsze zachodzą względy, których rząd z uwagi spuścić nie może. Do czegoby doprowadziło, gdyby żadnéj a żadnéj opieki nad lasami ze strony rządu nie było—dość przywieść sobie na pamięć odleglejszą przeszłość; zresztą każdy rząd ma prawo w dobrze pojętym interesie ogółu ograniczać prawa pojedyńczych członków państwa.

Rzućmy teraz okiem na ustawy policyjno-leśne, obowiązujące w Europie zachodniéj i środkowéj, a ponieważ one mało są odmienne od siebie w państwach rozmaitych, możemy je jako ogólne prawidła bez odniesienia się do pojedyńczych państw podać:

1. Prawo rządu do opieki nad lasami w interesie dobra ogólnego i ztąd do ograniczenia właściciela w dowolném użytkowaniu z lasu swego—uznają rządy za uzasadnione prawnie, i wszystkie w tym względzie postanowiły pewne przepisy.

2. Rządy uznały potrzebę i obowiązek wzięcia w szczególną opiekę lasów należących do gmin, korporacij, kościołów i duchowieństwa.

3. Wszystkie prawie rządy odstąpiły w nowszych czasach od szczegółowego mieszania się w gospodarstwo lasów prywatnych, osobliwie tych, które do tak zwanych wielkich majętności ziem-

skich należą. Maximum mięszania się rządu w gospodarstwo leśne prywatne, ogranicza się do zapobiegania dewastacji.

4. Co się tyczy lasów, będących własnością gmin wiejskich i miejskich: największa część rządów nie mogła się pozbyć obawy o nie i zostały one pod nadzorem bezpośrednim urzędników leśnych państwowych.

5. Ustawodawstwo francuzkie i niemieckie uznały, iż rząd administrując lasy prywatne, nie powinien w żadnym razie pełnić tego ze stratą prywatnych, a więc uszczuplać dochodu właściciela, jak się to działo do roku 1813. Najwięcéj czego rząd wymagać może, jest zwrót poniesionych wydatków.

Powyższy pogląd na ustawodawstwo odnoszące się do lasów w środkowéj i zachodniéj Europie, poucza nas, że w nowszych czasach rządy odsunęły od siebie mniéj lub więcéj wyobrażenia potrzeby mieszania w gospodarstwo lasów należących do prywatnych i przyjęły za prawidło ograniczać gospodarstwo prywatne lasowe o tyle tylko, o ile tego wymaga utrzymanie potrzebnego stanu lasowego. Jak daleko tu iść wypada, dotąd zdania są podzielone. Streścimy je według przedmiotów: a) Lasy należące do duchowieństwa i kościołów, i będące własnością fundacij dobroczynności, zostają pod nadzorem rządu. W większéj liczbie państw, we Francji, w Niemczech południowych i środkowych całych, są one administrowane przez urzędników leśnych rządowych i tylko w Austrji i po części w Prusiech jest gospodarstwo ich pod kontrolą państwa poruczone urzędom, administrującym majątek fundacij; b) Nadzór nad lasami gmin i korporacij, sprawuje prawie bez wyjątku rząd.

Mniéj zgodności panuje w ustawodawstwie odnoszącém się do lasów prywatnych.

W Prusiech i w Bawarji nie istnieją żadne ograniczenia, wyjąwszy tyczące się stosunków prywatnego prawa.

We Francji nie podpadały lasy prywatne do roku 1860 żadnemu prawie ograniczeniu, bo zakaz rudowania trwał czas bardzo krótki. Rząd zastrzegł sobie we Francji pierwszeństwo w kupnie drzewa na cele publiczne. W roku 1860 (ustawa z dnia 28 lipca) nakazał rząd zagajenie gór. Ustawa z d. 8 czerwca 1864 znacznie modyfikuje pierwszą.

W reszcie państw niemieckich odróżnia ustawodawstwo lasy większych posiadłości ziemskich od włościańskich, i pierwsze mają o wiele więcéj swobody od ostatnich. W tych nawet państwach niemieckich, gdzie gospodarstwo leśne najwięcéj jest ograniczone, jak w Wirtembergu i Hesji, mieszanie się rządu do gospodarstwa leśnego dóbr rycerskich (*Rittergüter*) ma na celu tylko zapobieganie spustoszeniu i zagajanie większych halizn.

Jeżeli sobie zadamy pytanie: jakie na kulturę i istnienie lasów wywarło w rozmaitych państwach i epokach czasu ustawodawstwo — to zmuszeni jesteśmy wyznać, że odpowiedź jest bardzo trudna.

We Francji np. gdzie ustawy leśne bardzo surowe, despotyczne nawet, najdłużéj istniały, spółcześni Colberta: Reaumur, Buffon, Artur Young, Mirabeau, Stevard i A. Raud, utyskują na ogromne zniszczenia lasów i wszyscy oni zgadzają się w tém, że pomimo surowego nadzoru lasowego, przestrzeń lasów ciągle się zmniejsza i rząd nigdy nie był w stanie przeprowadzić zagajenia. Rząd zgodził się w końcu na uwolnienie lasu z pod nadzoru. Pod rządami pierwszego cesarstwa rozciągnięto znów opiekę nad lasami, co trwało do restauracji, w któréj nastąpił znowu zwrot do zwolnienia w surowéj opiece rządu. Głosy z téj epoki odzywające się w Niemczech, rozmaicie się oświadczają.

Że lasy nie są ubezpieczone od zniszczenia, jeżeli się je dowolności prywatnéj pozostawi, rzecz dowiedziona i zmuszeni jesteśmy przyznać, że w krajach gdzie opieka rządu nad lasami konsekwentnie przeprowadzoną została, utrzymały się one przecież w lepszym stanie, niż tam gdzie to miejsca nie miało.

Niepodobna żądać, aby prywatni z uszczerbkiem dochodów ze swojéj własności dostarczali tańszego drzewa budulcowego, taniego okrętowego, aby taniem drzewem zaopatrywali miasta, fabryki i rękodzielnie—sprawiedliwość wymaga, aby tych ofiar na pojedyńczych właścicieli nie nakładać. Niepodobna przyznać rządowi prawa dyktowania właścicielowi pewnego regularnego użytkowania z gruntu, z obawy podwyższenia ceny drzewa przez rudowanie lasu. Ale niepodobna zaprzeczyć, że rząd ma prawo wglądania, aby przez wyrębywanie lasów nie powstawały wydmy piaszczyste, które potém przyległym gruntom są niebezpieczne i szkodliwe. Rząd ma prawo ochraniać lasy o tyle, o ile wycięcie ich pogorszyłoby klimat. Pojedyńczym właścicielom nie może być bezwzględnie dozwoloném ogałacać przyszłość z tego, co dla niéj jest niezbędném. Ale rząd winien szanować własność prywatną, w razie więc potrzeby koniecznéj ograniczenia prawa własności prywatnéj, powinno nastąpić zupełne wynagrodzenie; o czém niestety ustawodawstwo dotąd wiedziéć nie chciało.

Jak dawniéj tak i dziś popełnianą zostaje niesprawiedliwość, jeżeli się krępuje wolność rozporządzania swą własnością. Jeżeli więc rząd uznaje potrzebę zachowania pewnych przestrzeni lasów nietkniętemi, lub potrzebę zagajania niemi pewnéj przestrzeni gruntów, niech właściciela wynagrodzi, niech las lub grunt nabędzie i sam nim zawiaduje.

Dotychczas skreśliliśmy dopiero nasze zapatrywanie się na ustawodawstwo policyjno-leśne. Teraz wypada nam wkrótkości omówić środki, za pomocą których ustawodawstwo działać ma dodatnio na kulturę lasów i ich ochronę.

Do tych środków zaliczamy:

1. Pielęgnowanie należyte lasów państwa i nabywanie tychże na własność skarbu ([1]).

2. Ustawy karne przeciw naruszeniu własności lasów, powinny być surowe. W tym względzie ustawy karne leśne niektórych państw pozostawiają wiele do życzenia. Kradzieże lasowe podpadają łagodniejszemu zapatrywaniu się sędziego, który często uniewinnia je ubóstwem, żąda dowodów, nazbyt trudnych do dostarczenia, chociaż fakt nie podlega wątpliwości. Takie postępowanie zniewala często niejednego z właścicieli do pozbycia się pewnych części lasu, narażonych najwięcéj na defraudację, i nie zgadza się z pojęciem sprawiedliwości.

3. Ułatwienie właścicielom odbytu na drzewo, możnaby z jednéj strony wziąść za środek ułatwiający spustoszenie lasów, czém jednak nie jest, bo odbyt ułatwiony zachęca do pielęgnowania lasów, rząd winien więc ułatwiać odbyt, przez przysporzenie dobrych środków komunikacji.

4. Zniesienie wszelkich służebności lasowych jest nieodzownym środkiem do pielęgnowania lasów; do tego liczymy środki ułatwiające zaokrąglenie lasów.

5. Szkoły leśne dostarczające ludzi obznajomionych z kulturą lasów i zamiłowanych w niéj, powinny być upowszechnione przez rząd.

([1]) W Niemczech wynoszą lasy 51 miljonów morgów pr. Z tych przypada 9.191.288 morgów pr. na gminy; 469.408 morgów na kościelne i rozmaitych instytutów lasy; 23.634.752 morgów są własnością prywatnych osób, a 17.383.633 morgów należą do skarbu. Chociaż ostatnia cyfra jest już tak poważna, że prawie połowę lasów znajdujących się w Niemczech a zajmujących $26^1/_2{}^0/_0$ całéj powierzchni, przedstawia; mimo tego rządy niemieckie, mianowicie: pruski, saski, bawarski, pomnażają ciągle swe lasy. Ostatni fakt powinienby służyć za naukę tym rządom, które znacznéj części swych lasów lekkomyślnie się pozbyły, a do których w pierwszym rzędzie zaliczamy Austrję.

6. Rządy nie powinny nigdy wypuścić lasów gminnych z pod swéj bezpośredniéj albo pośredniéj opieki i nie dozwolić ich dzielić.

Zagajanie znaczniejszych halizn górzystych, pustyń piaskowych, powinien rząd sam przedsiębrać. Ubezpieczenie stromych brzegów rzek płynących, zagrożonych usuwaniem się, powinno się dziać kosztem publicznym, bo od prywatnych właścicieli lasów tak znacznych kosztów żądać nie można.

Wiadomości bieżące.

— Z *Gdańska* z d. 15 b. m., donoszą, że chętna sprzedaż ze strony zbywców przyczyniła się do wywołania dosyć znacznych obrotów w ciągu tygodnia, które też w pszenicy doszły do 4400 tonn. Płacono pszenicę na dostawę po $79\frac{1}{2}$—80, żyto do $49\frac{1}{6}$, jęczmień do $45\frac{1}{2}$, groch do $48\frac{1}{2}$, owies do $46\frac{1}{2}$ tal. Okowita $14\frac{5}{6}$ tal. Nafta $7\frac{1}{3}$.

— *Droga żel. Warsz.-Wied.* Towarzystwo drogi żel. warszawsko-wiedeńskiéj, postanowiło ułożyć w r. b. drugą linję szyn pomiędzy Warszawą a Skierniewicami, ku czemu szerokość planty jest odpowiednią. Do uskutecznienia pomienionéj budowy zarządzona zostanie dostawa 21.000 sztuk szyn wysokiego profilu, 73.500 sztuk podkładów dębowych, 10.000 sążni kubicznych zwiru i 9.000 pudów mostów żelaznych. Zamówiono nadto 300 wagonów krytych towarowych, 43 osobowych, 1 pocztowy, 200 węglarek, 50 wapniarek i 7 brankardów.

— W *Odessie* pojawiły się znowu fałszywe 50-rublowe bilety banku. (*G. H.*)

— *Wywóz żelaza z Anglji* stanowi jeden z najważniejszych artykułów eksportu, i tak wywieziono go:

W roku 1853	25.225.449	centnarów
„ 1856	28.788.000	„
„ 1859	29.303.820	„
„ 1862	30.029.020	„
„ 1865	32.350.180	„
„ 1867	37.717.680	„
„ 1869	52.010.000	„
„ 1870	54.800.200	„

Wywiezione szacuje rząd na 21 milj. funt. ster., przenosi więc o $1\frac{1}{2}$ milj. f. st. przywóz pszenicy i mąki i pokrywa całą ilość potrzebnego dla Anglji zboża.

KURSA GIEŁDY.

dnia 19 kwietnia 1871 roku.

			RÓWNIA (pari)	Żądano	Płacono	Stosunek do równi na 100
			R u b l e			
1. Papiery publiczne. *a) Rządowe.*						
Polskie.	Obligi Skarbowe (r. 100. 150. 500).	4	100	.	.	.
	Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.
	Cert. ban. na obl. cz. *A* (z. 300) z k.	5	45	.	.	.
	„ „ „ „ *B* (z. 200)	0	30	.	.	.
		5	30	.	.	.
	Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.	.	.
	Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	73,47	73,07	73,07
	kupon	.	.	.	$1,53\frac{1}{3}$	.
Ruskie.	5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.	.
	Pożyczka premjowa z r. 1864 r.	5	100	146	145	145
	„ „ z r. 1866 r.	5	100	144,50	144	144
	Metaliki (300) lutowe	4	100	101,33	101	101
	Metaliki (300) sierpniowe	4	100	102	.	.
	Bilety Banku Pańs. (100 i wyżéj)	5	100	.	.	.
b) Towarzystw i Spółek.						
Polskie.	Listy zast. m. Warszawy.	5	.	83,17	82,75	82,75
	kupon	.	.	.	0,25	.
	„ „ (30. 75. 150. 750. 3000)	4	100	90,20	89,70	89,70
	„ „ „ ser. 2	4	100	88,37	87,95	87,95
	kupon	.	.	.	1,30	.
	Listy zastawne nowe z r. 1869	5	100	88,17	87,83	87,83
	kupon	.	.	.	$1,62\frac{1}{2}$	.
	Obligi Tow. Kred. Ziemskiego	5,475	100	100	99,67	99,67
	Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	71,50	70	116,66
	„ „ „ W-B. (100. 150)	4	100	68	.	.
	„ „ „ Teresp. (100)	5	100	.	.	.
	Obligacje „ „ „	5	100	.	.	.
	Akcje „ Łódzk. (100)	5	100	.	.	.
	„ Banku Handl. w Warszawie	.	125	.	.	.
	„ Warsz. Tow. Ubez. od ognia	.	125	.	.	.
Rus.	Ruskie listy zastawne	5	100	105,50	.	.
	Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125)	5	125	.	.	.
	Obligacje „ „ „	$4\frac{1}{2}$	100	.	.	.
2. Wexle.						
	Berlin (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	$113,62\frac{1}{2}$	113,40	121,21
	Gdańsk (100) „	.	92,857	.	.	.
	Hamburg (M. B. 300) „	.	140,855	.	.	.
	Londyn (Ł. 1) 3 „	.	6,304	7,72	7,69	121,98
	Paryż (Fran. 300) 2 „	.	75,214	.	.	.
	Wiedeń (Gul. 150) „	.	92,857	91,80	91,50	98,53
	Petersburg (Rub. 100) 3 „	.	100	98,50	$98,12\frac{1}{2}$	$98,12\frac{1}{2}$
3. Monety.						
	Półimperjał	.	5,15	.	.	.
	Napoleondor	.	5	.	.	.
	Dukat holenderski	.	3	.	.	.
	Rubel srebrny	.	1	.	.	.
	Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.
	Gulden austrjacki (papierowy)	.	0,61.905	.	.	.

STOPA SKUPU:	Warsz.	Londyn	Paryż	Wied.	Berlin	Peter.	Amst.	Hamb.
bankowa:	6%	3	6	5	4	$8\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{2}$	5
giełdowa:	—	$2\frac{1}{2}$	—	5	$3\frac{3}{4}$	$7\frac{1}{2}$	5	4

Ceny targów warszawskich,

od dnia 13—19 kwietnia r. b.

Pszenica do 242 funt. od rs. 6,50 — 8,40. wybor. rs. — do —. *Żyta* do 232 funt. rs. $4,32\frac{1}{2}$—4,65. *Jęczmień* 4-rz. rs. 3,15 do 3,50, *Owies* rs. 2,40 do 2,85. *Gryka* rs. — do —. *Rzepak* letni od rs. — do —; zimowy rs. — do —. *Groch* pol. rs. — do 4,50, cukrowy rs. — do —. *Kasza* jagl. rs. — do —; jęczmienna rs. do —; grycz. gruba rs. —; do —. *Mąka psz.* (000) pud rs. — do —; (00) rs. — do —; N. I pud rs. — do —; N. II rs. — do —; *żytnia* N. I i II pud. rs. 1,20 do 1,35. *Kartofle* rs. 1,50 do 2,10. *Siano* pud rs. 0,35 do 0,40. *Słoma* pud rs. $0,22\frac{1}{2}$—$0,27\frac{1}{2}$. *Okowita* gar. p. 78° rs. $1,35\frac{1}{2}$ do 1,37. Dowozy w ciągu tygodnia wynosiły: *Pszenicy*: kor. 820. *Żyta*: 5.600. *Jęczmienia*: —. *Owsa* 4.000.

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 1 kwiet.	w ciągu 2 tygodni: przybyło	w ciągu 2 tygodni: ubyło	w d. 15 kwiet.
	r	u	b l	i
1. Skup. Portfel wexli krajow. w Warsz.	$2.458.180,95\frac{1}{2}$	395.112,34	342.611,32	$2.510.681,97\frac{1}{2}$
w Łodzi	894.248,80	$40.546,23\frac{1}{2}$	$41.053,73\frac{1}{2}$	$893.741,97\frac{1}{2}$
w Włocł.	$528.924,22\frac{1}{2}$	58.992,58	$63.478,28\frac{3}{4}$	$824.438,51\frac{1}{2}$
w Lublinie	61.942,04	5.374,85	4.300, .	63.016,89
„ zagranicznych	752.145,85	135.747 66	380.523 38	507.370,13
2. Zaliczenia na papiery publiczne	934.459,23	41.419,57	31.229,78	925.149,02
3. Pożyczki na zastaw towarów *a)* wełny	225.191,47	963,36	36.902,46	189.252,37
b) in. tow.	458.210,12	9.560, .	6.100, .	461.670,12
kosztowności	$183.193,70\frac{1}{2}$	.	3.139, .	$180.054,70\frac{1}{2}$
4. Otwarte kredyta	6.406.090,48	466.909,68	$957.914,35\frac{1}{2}$	$5.915.085,80\frac{1}{2}$
5. Kassa: Monety srebrne	$2.531.648,84\frac{3}{4}$	.	1.739,12	$2.529.909,72\frac{3}{4}$
„ złote	45.609,99	.	.	45.609,99
Bilety Banku Polskiego	458.400, .	.	96.810, .	381.590, .
„ Kred. Cesarstwa	726.651, .	489.677, .	.	1.216.328, .
Łącznie (5)	$3.762.309,83\frac{3}{4}$	391.129,88	.	$4.173.437,71\frac{3}{4}$

Drukiem J. Psurskiego, ul. Niecała Nr. 12 nowy.—Дозволено Цензурою 8/20 Апрѣля 1871 г. — Redaktor i Wydawca, Wiktor Somer.